

Monika Proszak, Anna Żymelka  
Uniwersytet Jagielloński

### *Zaratustra tańczący*

W referacie przyjrzymy się utworowi *Tako rzecze Zaratustra* z perspektywy powtarzającej się w nim metafory tańca. Postawimy tezę, że specyficznie rozumiana taneczność jest podstawową postawą, jakiej chce nauczać Zaratustra. Zwrócimy uwagę na figurę tańczącego Zaratustry i wskażemy na trzy istotne z naszego punktu widzenia tropy interpretacyjne tańca.

Po pierwsze, Zaratustra mówi o tańcu jako o stosunku człowieka do siebie samego. Nawołuje on do „płasnania ponad samego siebie”. Ruch przewycięzania samego siebie ma charakter przetańczenia ponad siebie, jest ruchem tanecznym i lekkim, naigrawającym się z ducha ciężkości.

Po drugie, taniec to nie tylko stosunek do siebie, ale i do rzeczywistości. Boskie płasanie nad przeciwieństwami stanowi wyraz umiłowania rzeczywistości, mówienia jej „świętego tak”. Dopiero ruch taneczny pozwala na afirmację całości rzeczywistości i życia, afirmację zarówno radości, jak i cierpienia.

Po trzecie, Zaratustra mówi o mowie i rozumieniu jako tańcu: „Pięknaż bo pustotą jest mowa: płąsa nią człowiek nad rzeczami wszelkimi”. Taniec zdaje się tu wskazywać, z jednej strony, na założenia nietzscheańskiej hermeneutyki, która statycznym teoriom poznania jako przedstawienia przeciwstawia poznanie jako dynamiczną interpretację. Z drugiej strony, ma on służyć wypracowaniu krytycznej postawy badawczej. Taniec jako ruch uwalniający od sztywnych kategorii poznawczych i etycznych umożliwia znalezienie się poza dobrem i złem, poza prawdą i fałszem, tj. przyjęcie takiej postawy, która będzie pozwalała na krytyczne badanie zjawisk w świecie. W tym sensie taniec jest metaforą myślenia niedogmatycznego, które oddaje sprawiedliwość dynamicznej rzeczywistości. Nie jest to jednak postawa chłodnego dystansu, na taki nie może i nie chce się zdobyć tancerz zaangażowany w proces rozumienia aż po palce swoich stóp.